

O. JÓZEF MARECKI OFM^{Cap.} (Kraków)

TRADYCJE KONFEDERACJI BARSKIEJ W KRAKOWSKIM KLASZTORZE KAPUCYNÓW

Breve apostolskie *Ex inuncto vobis* papieża Innocentego XI, wydane 10 września 1680 roku, zezwalało kapucynom założyć „duo hospitia pro Fratribus dicti ordinis unum quidem in civitate Cracoviensi, alterum vero in oppido Varsoviensi”¹ Pierwsze klasztory powstały jednak w odwrotnej kolejności, niż sugerował papieski dokument. W listopadzie 1695 roku kapucyni mieszkający dotychczas w królewskim zamku w Warszawie wprowadzili się do klasztoru przy ul. Miodowej. Konwent ufundował król Jan III Sobieski jako dziękczynne wotum za zwycięstwa pod Chocimiem i Wiedniem. Próba osiedlenia się kapucynów w Krakowie, w pałacu Spiskim ofiarowanym przez Lubomirskich i Potockich, nie powiodła się. Magnacka kamienica położona w rynku była dla nich zbyt okazała. Zrezygnowali z niej i zadowolili się skromną jałmużną. Po wprowadzeniu się do własnego konwentu w Warszawie kapucyni poczynili starania o budowę klasztoru w Krakowie. Tymczasowo zamieszkali na Garbarach przy kościele św. Piotra. Stopniowo gromadzono fundusze, za które wykupiono teren pod mający powstać klasztor. W dniu 10 kwietnia 1696 roku bp Jan Małachowski poświęcił kamień węgielny dla kapucyńskiego konwentu. W trzy lata później (4 X 1699) kapucyni zamieszkali w klasztorze, do którego klucze wręczył im główny fundator Wojciech Dembiński. Po zakończeniu prac i wyposażeniu wnętrza bp Kazimierz Lubiński konsekrował świątynię klasztorną, nadając jej tytuł Zwiastowania Najśw. Maryi Panny².

Do 1768 roku klasztor Kapucynów zasadniczo nie zmienił swego wyglądu od czasów fundacji. Od wprowadzenia się zakonników w mury konwentu do

* W przypisach zastosowano następujące skróty:

AKK — Archiwum Klasztoru Kapucynów w Krakowie.

APK — Archiwum Prowincji Kapucynów w Krakowie.

KKK — AKK sygn. 97: Historia conventus nostri Capucinatorum Cracoviensium, t. 1.

SPK — J. L. G a d a c z, *Słownik polskich kapucynów*, t. 1—2, Wrocław 1985—1986.

¹ *Bullarium Ordinis Fratrum Minorum S. Patri Francisci Capucinatorum*, t. 4, Romae 1740—1752, s. 352.

² K. P r z y b o ś, *Pierwsze fundacje kapucynów w Krakowie w latach 1683—1703*, „Rocznik Krakowski” 54:1988 s. 105—110; K. G a d a c z, *Początki i organizacja polskiej prowincji kapucynów*, Wrocław 1985, s. 38—40 (maszynopis w AKK).

czasów konfederacji barskiej upłynęło 69 lat. Był więc kapucyński klasztor jednym z najmłodszych świadków toczących się poza i wewnątrz murów walk. Znacznie „posuniętymi w latach” były wspólnoty zakonne dominikanów (1223), franciszkanów (1237), duchaków (1244), augustianów (1342), karmelitów bosych św. Michała (1606), reformatów (1625) oraz położone poza miejskimi murami klasztory bernardynów (1453) i karmelitów trzewickowych (1397) na Piasku.

Klasztor wybudowano na terenach wykupionych od karmelitów i kupców włoskich, a samą świątynię klasztorną zlokalizowano w pobliżu pozamiejskiego cmentarza i wysypiska śmieci. Na miejscu cmentarza znajduje się krzyż — według niektórych został ustawiony tam w dniu poświęcenia placu; inni uważają, że jest pozostałością po wspomnianym cmentarzu lub dawnym klasztorze reformatów. Teren dzisiejszych ulic: Loretańskiej, Studenckiej, Jabłonowskich i Garncarskiej, a więc okalających konwent kapucynów przynależał do miejskiej jurydyki Garbary, z której niekiedy wydzielano jednostkę terytorialną zwaną Podwale. Około 1790 r. Garbary liczyły 894 mieszkańców i były po Stradomiu najliczniej zamieszkałą jurydyką. W tym samym czasie „Kraków właściwy” liczył 10—11 tys. osób³

Konwent zbudowano w stylu baroku tokańskiego. Według podobnych planów budowano także inne klasztory kapucyńskie w XVII wieku. Centralne miejsce w świątyni zajmował, tak jak obecnie, dębowy ołtarz, do którego Pietro Dandini wykonał obraz wyobrażający scenę Zwiastowania. Po prawej stronie, patrząc od wejścia, usytuowano dwie kaplice: jedną, bliżej ołtarza, p.w. św. Franciszka i drugą, poświęconą św. Antoniemu z Padwy. Symetrycznie do wspomnianych kaplic ustawiono w nawie głównej ołtarze św. Feliksa i św. Kajetana. Obraz św. Kajetana i obraz przedstawiający św. Erazma namalował w 1763 roku Łukasz Orłowski. Całości wyglądu świątyni dopełniała drewniana ambona, balaski i kilka ławek oraz konfesjonały. Obok kościoła wzniesiono jednopiętrowy klasztor, domek loretański (1712—1719) oraz budynek biblioteki (po 1746)⁴ Przed wejściem na plac przedkościelny pozostawiono wyżej wspomniany krzyż, wokół którego rozciągał się dawny cmentarz. Zapisy kronikarzy klasztornych nie wspominają o pochówkach w pobliżu krzyża w okresie pierwszych lat funkcjonowania konwentu. Pierwszy zapis o krzyżu, który runął pod naporem wichury, pochodzi z 1747 roku,

³ W. Tomkowicz, *Ulice i place Krakowa w ciągu dziejów, ich nazwy i zmiany postaci*, Kraków 1926, s. 172, 180—182; K. Przybóś, *Trzy wieki kościoła Zwiastowania Najświętszej Marii Panny OO. Kapucynów w Krakowie*, Kraków 1983, s. 16—18 (maszynopis w AKK); J. M. Małecki, *Kraków w dobie oświecenia*, [w:] *Dzieje Krakowa. Kraków w wiekach XVI—XVIII*, pod red. J. Bieniarzówny i J. M. Małeckiego, t. 2, Kraków 1984, s. 566—567; J. Marecki, *Domek loretański przy klasztorze kapucynów w Krakowie*, „Studia Franciszkańskie” 5:1992 s. 280.

⁴ Por. K. Przybóś, *Trzy wieki...*, s. 18—20, 26—40; J. Marecki, *Historia klasztoru kapucynów w Krakowie*, Kraków 1994, s. 1—4 (maszynopis w AKK); tenże, *Kościół i klasztor kapucynów w Krakowie. Przewodnik*, Kraków 1995, s. 27.

a wzmiankę o grzebaniu zmarłych na cmentarzu położonym przed wejściem do kościoła odnajdujemy pod rokiem 1762⁵ Można wnioskować, że pochówki przerwano po 1719 roku, kiedy zmarłych zakonników i mieszkańców okolicznych domów zaczęto grzebać w krypcie pod Loretem. Istniał też, czynny w XVIII wieku, cmentarz przy kościele św. Piotra, na którym grzebano zmarłych mieszkańców Garbarów⁶ Procedura grzebania zmarłych wokół krzyża przed wejściem do kościoła kapucynów musiała ustać po 1771 roku, kiedy rozpoczęto akcję zakładania cmentarzy komunalnych poza terenem zabudowanym⁷ Z tego okresu pochodzi ostatni zapis kronikarski o urządzeniu pogrzebów na cmentarzu przedkościelnym⁸

Najstarszy widok placu przedkościelnego zachował się w zbiorach A. Grabowskiego. Jest to wykonana przez anonimowego rysownika ołówkiem rycina o wym. 185 x 165 mm przedstawiająca na pierwszym planie krzyż z wizerunkiem Ukrzyżowanego. Wokół krzyża widoczny jest pofałdowany teren, co może świadczyć o dawnym miejscu pochówku. Pomiedzy krzyżem a furką na miejscu obecnego ogrodzenia widoczna jest mogiła lub pomnik nagrobny. Według notatki A. Grabowskiego rycina powstała około połowy XIX wieku⁹ Sam krzyż zmieniał się dość często. Kroniki klasztorne kilkakrotnie wspominają o poświęceniu nowego krzyża w miejscu powalonego przez wicherę, postawienie nowego w miejsce zmurszałego lub pochylonego ze starości. Wydaje się, że sam krzyż, a potem mogiła konfederatów zawsze stanowiła integralną część konwentu kapucynów. Ostatnia zmiana krzyża miała miejsce w 1992 roku. Wtedy przywrócono mu wygląd z połowy XIX wieku, uzupełniając „arma Christi”¹⁰

Pomiedzy klasztorem a murami miejskimi znajdowała się (w miejscu połączenia dzisiejszych ulic Podwale i Kapucyńska) figura św. Franciszka, którą później zastąpiła statua Matki Bożej Łaskawej. Według długo utrzymującej się w Krakowie konfederackiej tradycji miał ją ufundować rotmistrz Sokółowski jako wotum za cudowne ocalenie życia podczas walk z Moskalami w 1768 roku¹¹ Legenda ta nie ma potwierdzenia w znanym autorowi materiale źródłowym¹²

⁵ KKK I s. 103, 131 („Rusticus post mortem sepultus est sub nostra Cruce ante Cemetarium cum consensu Parochi”).

⁶ Archiwum Państwowe w Krakowie: Zbiory A. Grabowskiego, sygn. E. 22, ryc. 121.

⁷ J. K r a c i k, *Miasto zatrzymuje umarłych. Krakowskie nekropolie a kultura duchowa XVII—XVIII wieku*, [w:] *Z przeszłości Krakowa*, pod red. J. M. M a ł e c k i e g o, Warszawa—Kraków 1989, s. 178—179.

⁸ KKK I, s. 153.

⁹ Archiwum Państwowe w Krakowie: Zbiory A. Grabowskiego, sygn. E. 22, ryc. 110.

¹⁰ K. P r z y b o ś, *Trzy wieki...*, s. 80; J. M a r e c k i, *Domek...*, s. 280.

¹¹ Por. J. M. M a ł e c k i, *iw.*, s. 551.

¹² Idąc za badaniami o. Gadacza i zapisami kronikarzy kapucyńskich, można jedynie stwierdzić pewne fakty. W 1795 roku władze austriackie zarządziły zamknięcie cmentarza przy kościele Najsw. Maryi Panny. Kapucyni zakupili figurę Matki Bożej z tegoż cmentarza i po odnowieniu umieścili przed świątynią klasztorną w miejsce zniszczonej statuy św. Franciszka. We wrześniu

Klasztor Kapucynów, do czasów konfederacji barskiej, cieszył się względnym spokojem. Wysoki poziom życia zakonnego zapewniały częste wizytacje kanoniczne przeprowadzane przez prowincjałów i kustoszy. Kapucyni oddawali się modlitwie, ograniczonym akcjom duszpasterskim, do których można zaliczyć pełnienie urzędu kaznodziejów języka niemieckiego w kościele Najśw. Maryi Panny w Rynku i u św. Wojciecha, oraz posługę konfesjonału we własnej świątyni. Lektorzy brali udział w publicznych dysputach z franciszkanami, bernardynami, dominikanami i augustianami. Głosili kazania nie tylko we własnej świątyni, lecz także byli zapraszani do innych kościołów krakowskich. Z posługą duszpasterską wyjeżdżali też poza Kraków. Na kartach kroniki klasztornej często pojawiają się w drugiej połowie XVIII wieku wzmianki o konwersjach z protestantyzmu na katolicyzm i składanych wyznaniach wiary w świątyni klasztornej¹³ Zakonnicy utrzymywali się z jałmużny i kwesty. Największymi wydarzeniami, podczas których kościół zapewnił się wiernymi, był m.in. pogrzeb Wojciecha Dembińskiego, fundatora konwentu i domku loretańskiego (w jednym dniu za spokój jego duszy odprawiono ponad 300 mszy św. przy 16 ołtarzach); trzy dni trwały uroczystości poświęcenia i wprowadzenia figury Matki Bożej Loretańskiej do Loretu w maju 1719 r.; z innych można wymienić pobyt w konwencie króla Augusta III w 1745 roku¹⁴

W tym czasie równie uroczyście obchodzono dni liturgiczne poświęcone Matce Bożej, oraz czczonym w kościele kapucyńskim i franciszkańskim świętym. Na każdą uroczystość zapraszano tradycyjnie przedstawicieli innych klasztorów i Akademii Krakowskiej. I tak w uroczystość Wniebowzięcia NMP Panny mszę św. odprawiali franciszkanie, a w uroczystość Porcjunkuli mszę św. celebrowali i kazania głosili augustianie lub cystersi. Rocznicę Przeniesienia Świętego Domku z Palestyny do Loreto i poświęcenia domku — profesorowie Akademii i dominikanie. W dzień św. Feliksa z Cantalice posługę duchowną pełnili bernardyni. Kazania głoszono po polsku i po niemiecku¹⁵

W okresie konfederacji klasztor kapucynów liczył od 20 do 31 zakonników. Najbardziej stabilną była liczba kapłanów i braci zakonnych, zmienny natomiast stan liczebny kleryków, dla których studium prowadzono również w innych klasztorach. Szczegółowy stan personalny krakowskiego klasztoru Kapucynów podaje poniższe zestawienie.

1941 roku figura została przeniesiona na Planty i ustawiona przy wylocie ul. Jagiellońskiej; por. KKK I, s. 268, 276—277; W. N o w a k o w s k i, *Statua Najśw. Maryi Panny przed kościołem OO. Kapucynów w Krakowie*, Kraków 1894, s. 36; K. G a d a c z, *Inwentarz zbiorów sztuki Prowincji Krakowskiej Zakonu OO. Kapucynów*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 1:1965 s. 190—191.

¹³ KKK I, s. 117, 134—140, 146—147, 152; K. P r z y b o ś, *Trzy wieki...*, s. 69—71; K. G a d a c z, *Początki i organizacja...*, s. 120.

¹⁴ KKK I, s. 36—38, 82.

¹⁵ KKK I, s. 148—149, 194.

Obsada personalna Konwentu Kapucynów w Krakowie w latach 1766—1772

Rok	1766	1769	1770	1771	1772
kapłani	13	12	12	12	12
klerycy	10	9	8	8	2
bracia	6	6	7	7	6
Razem	29	27	27	27	20

Na podst.: AKK 97, s. 137, 147, 150, 153, 158.

W 1766 roku klasztor kapucynów w Krakowie liczył 29 zakonników, w sześć lat później 20 zakonników (12 kapłanów, 2 kleryków¹⁶ i 6 braci zakonnych). Pod względem personalnym należał do średnio licznych konwentów i plasował się na 10 miejscu wśród 18 krakowskich wspólnot zakonnych. W tym samym okresie klasztory Franciszkanów i Bernardynów liczyły po ok. 100 zakonników (w tym po 41 kapłanów), dominikanie 80 (47 kapłanów, 20 kleryków i 13 braci zakonnych), a karmelici trzewicki 65. Najmniej zakonników mieszkało w klasztorach Bonifratów (2 kapłanów i 12 braci) i Pijarów (14 kapłanów) oraz Trynitarzy (7 kapłanów), Bożogrobców (6 kapłanów). Warto wspomnieć, że w 1778 roku konwent Kapucynów liczył 30 zakonników. Dla kleryków prowadzono w klasztorze siedmioletnie studium filozoficzno-teologiczne. Podobnie jak pod względem personalnym, było w sprawach materialnych. Kapucyni posiadali tylko jeden i to skromny, pokryty gontem, a w części łatami, konwent. trudno było mierzyć się im z zakonem jezuitów zamieszkującym w trzech obszernych konwentach, czy z bernardynami, którzy pod koniec XVIII wieku dysponowali dwoma domami. Stan materialny poszczególnych konwentów obrazuje także ilość posiadanych przez nich kamienic czynszowych. I tak kanonicy laterańscy dysponowali 15 kamienicami, 12 domami i 8 placami, a dominikanie 10 kamienicami położonymi w obrębie murów miejskich¹⁷ O skromnych warunkach materialnych kapucynów zaświadcza m.in. protokół kosztowności kościelnych rekwirowanych przez krakowskie władze insurekcyjne w 1794 roku. Z klasztoru Franciszkanów pozyskano 17 kg, z Paulinów 20 kg, z bernardynów 31 kg, karmelitów 81 kg, a dominikanów 130 kg srebra. Z klasztoru Kapucynów nie zabrano żadnych kosztowności¹⁸

Od początku fundacji klasztor posiadał własną bibliotekę. W pierwotnych planach konwentu przysłanych z Rzymu jedno z pomieszczeń przeznaczono na księgozbiór. O liczącym się księgozbiórze możemy mówić dopiero po 1720 roku, kiedy to Wojciech Dembiński ofiarował klasztorowi własną bibliotekę

¹⁶ Stanu liczebnego kleryków nie podaje J. M. Małeck i (jw., s. 496n.) w zestawieniu: *Rodzaj i liczebność domów zakonnych męskich w Krakowie, na Kazimierzu i Kleparzu w 1772/73*. Popołnia także pomyłkę co do stanu kapłanów (jw., s. 497). Po uwzględnieniu wspomnianych braków stan liczebny klasztoru należy podnieść do 20 osób (por. KKK I, s. 158).

¹⁷ J. Bieniarzówna, *Stulecie upadku*, [w:] *Dzieje Krakowa. Kraków w wieku XVI—XVIII*, pod red. J. Bieniarzówny i J. M. Małeckiego, t. 2, Kraków 1984, s. 496—497.

¹⁸ KKK I, s. 248; W. Matwiejczyk, *Duchowieństwo Krakowa wobec powstania kościuszkowskiego w 1794 roku*, „Roczniki Humanistyczne” 2:1988 s. 299.

i 3000 zł na zakup nowych pozycji. Z czasem klasztor na biblioteka wzbogaciła się m.in. o darowizny bpa Łubieńskiego i jego kapelana ks. Weysa oraz prepozyta kościoła św. Szczepana ks. Krzanowskiego¹⁹ Dla liczącej ponad 2300 tomów biblioteki wybudowano w 1746 roku oddzielny budynek połączony z furcą klasztorną. Dla bezpieczeństwa pokryto go blachą i zaopatrzone w metalowe okiennice. W 1769 roku księgozbiór liczył 2633 tomy²⁰ i był podzielony na 15 działów rzeczowych. Obok książek teologicznych gromadzono dzieła historyczne, prawnicze i medyczne²¹

O intelektualnym poziomie ówczesnych kapucynów mogą świadczyć liczne dysputy teologiczne prowadzone przez lektorów z profesorami Akademii oraz przedstawicielami cystersów, dominikanów, bernardynów, karmelitów bosych, augustianów i reformatów. W konwencie często głoszone konferencje ascetyczne, odprawiano rekolekcje i comiesięczne dni skupienia. Poziom obserwacji zakonnej podnosiły regularnie prowadzone wizytacje prowincjałów²²

Administracyjnie klasztor przynależał do powstałej w 1754 roku prowincji polskiej, która w 1770 roku liczyła 25 klasztorów z 375 zakonnikami²³ Obowiązki gwardiana konwentu w okresie konfederacji pełnił znany z przykładnego życia o. Bartłomiej Flashek (od 16 V 1766 do 14 IV 1769), a następnie o. Prokop Manugiewicz (do 4 V 1772) — uważany za jednego z najwybitniejszych kapucynów w XVIII w. Pełnił różne funkcje zakonne; m.in. trzykrotnie wybierany był prowincjałem. W klasztorze przebywało wówczas wielu zasłużonych zakonników. Następcą o. Prokopa był o. Ludwik Zaleski, który pełnił urząd gwardiana w latach 1772—1775. Jako prowincjał dbał nie tylko o zakonną ascezę ale także o wystrój kościołów i ich wyposażenie oraz o klasztorne archiwa. Oprócz wspomnianych należy wymienić o. Wojciecha Dolezala (†1774), kaznodzieję, który zmarł w Krośnie na skutek uderzenia w głowę przez dowódcę kozaków Sokołowskiego, poszukującego w klasztorze konfederatów. Świadkiem konfederacji był o. Augustyn Filipecki, który będąc przełożonym klasztoru w latach 1787—1790 zebrał środki i postarał się o odnowienie zniszczonych podczas walk konfederatów z Moskalami figur św. Franciszka i św. Jana Nepomucena²⁴

¹⁹ AKK sygn. 1: Testament ś.p. męża mego kochanego, któremu z miłosierdzia swego niech Bóg da wieczny pokój. Amen. R[oku] 1720 d[ie] 27 maii zszedł z tego świata o godzinie samej dwunastej w południe, s. 101—103v; KKK I, s. 35—36, 205.

²⁰ W tym samym okresie księgozbiór klasztoru Bernardynów liczył ok. 3000 tomów; por. J. B i e n i a r z ó w n a, *Stulecie...*, s. 498.

²¹ Por. AKK sygn. 51: Elenchus librorum Bibliothecae Cracoviensis PP. Capucinatorum 1769 anno conscriptus, k. 55; K. P r z y b o ś, *Trzy wieki...*, s. 78.

²² KKK I, s. 116—279.

²³ Por. Z. O b e r t y ń s k i, *Początki polskiej prowincji kapucynów*, Warszawa 1936, s. 21—22.

²⁴ KKK I, s. 137, 158; AKK sygn. 15: Rozporządzenia prowincjałów prowincji galicyjskiej i prowincji krakowskiej, kol. 5v; W. N o w a k o w s k i, *Statua...*, s. 31; SPK t. 1 s. 382, 416—417, 420—421; t. 2 s. 42—44, 457—458.

W okresie konfederacji przebywali w konwencie krakowskim klerycy, którzy z okien obserwowali zmagania konfederatów z Moskalami. Dwóch z ówczesnych kleryków odegrało w późniejszym okresie ważną rolę w zakonie. O. Wacław Trzeciecki był dwukrotnym przełożonym prowincji ruskiej i wizytatorem klasztorów. Okres jego prowincjalstwa (1804—1807, 1813—1817) przypadł na lata szczególnych restrykcji względem zakonów ze strony Katarzyny II. Dyplomatyczne zabiegi o. Wacława pozwoliły przetrwać konwentom. Po śmierci carycy wystarał się u cara Pawła I o tzw. złotą bullę, która przywróciła prowincji pełne prawa i uniezależniła klasztory od władzy biskupiej. O. Tadeusz Krawczyński był poszukiwanym kaznodzieją; pełnił także obowiązki spowiednika nuncjuszy i ich dworów. Przez długie lata był lektorem filozofii i teologii, przełożonym w różnych klasztorach. Pracował jako tłumacz, bibliotekarz i archiwista. Zapewne wydarzenia z 1768 roku i lat następnych wywarły na nim mocne wrażenia. W 1792 roku zgotował w lubelskim klasztorze kapucynów przyjęcie dla gen. T. Kościuszki i jego sztabu wracającego spod Dubienki. W dwa lata później poświęcił Naczelnikowi Insurekcji i jego oficerom szable w krakowskim Lorecie. Jako gwardian wyznaczył spośród kapucynów krakowskich trzech spowiedników dla obozu powstańczego w Raclawicach. Znany był w Warszawie i Krakowie z mów i kazań patriotycznych²⁵

Spokojne życie zakonników zostało zachwiane w okresie konfederacji barskiej. Od tego czasu klasztor był postrzegany przez okupantów jako siedlisko niezdyscyplinowanych mnichów, buntowników i spiskowców. Kapucyni aktywnie włączyli się do walki. Kilku kapucynów współdziałało z konfederatami jako kapelani, inni — zwłaszcza bracia zakonni i klerycy — chwycili za broń. Kronikarz klasztorny pozostawił obszerny zapis wydarzeń z lat 1768—1772²⁶. Nic więc dziwnego, że na klasztor często spadały rewizje, upomnienia, a sami zakonnicy — by restrykcjom nie nadawać rozgłosu — byli zamykani w więzieniach, wydalani poza granice monarchii lub zsyłani na Syberię²⁷

Konfederacja zawiązana w Barze w 1768 roku za zasadniczy cel uważała obronę wolności i zrzucenie jarzma moskiewskiego, które wyrażało się m.in. w stacjonowaniu wojsk rosyjskich na ziemiach polskich, podyktowana była także niechęcią wobec króla Stanisława Augusta. Na czoło konfederackich haseł wysuwano troskę o rozwój katolicyzmu i dążono do przeszkodzenia

²⁵ SPK t. 1 s. 625—632; J. M a r e c k i, *Naczelnik Insurekcji w krakowskim Lorecie. Pro et contra*, „Wzlot Seraficki” 1:1994 s. 6—7; t e n ż e, *Naczelnik w krakowskim Domku loretańskim*, „Źródło” 12:1994 s. 11.

²⁶ Relacja zawarta w kronice kapucyńskiej nie jest tak obszerna jak reformacka, niemniej podaje szereg szczegółów i ciekawych wiadomości; por. J. K r a c i k, *Konfederaci barscy w Krakowie. Nieznany dziennik wydarzeń 1768 roku*, „Rocznik Krakowski” 56:1990 s. 149—159 (s. 152—158 zawierają wypis z *Continuatio archivi conventus Cracoviensis patrum Reformatorum*, 1754—1813, s. 191—198, Arch. Reformatów w Krakowie).

²⁷ Por. K. P r z y b o ś, *Trzy wieki...*, s. 88—89.

innowiercom w uzyskaniu wolności dla swoich wyznań, co równało się wówczas otwarciu możliwości pozyskiwania przez niekatolików wysokich godności i urzędów w Królestwie Polskim. Konfederacja barska znalazła echo w całym kraju i rozszerzyła się na inne ziemie²⁸

Do walki w obronie wolności i wiary wystąpił, wzorem szlachty województwa brasiłowskiego, także Kraków²⁹ Zawiązana tu 21 VI 1768 roku konfederacja rozpoczęła się od złożenia przez zgromadzoną na Kleparzu szlachtę przysięgi w obronie wiary katolickiej, Ojczyzny i wolności oraz na wymuszeniu od rajców zamknięcia bram miejskich. Marszałkiem konfederacji wybrano stolnika stężyckiego Michała Czarnockiego — bardziej znanego jako piniacza i pijaka niż obrońcę praw troszczącego się o Ojczyznę. Czarnockiego poparła tylko część szlachty; wielu, wraz z Dębińskim, swym kandydatem, opuściło Kraków. Zawiązania konfederacji nie popierali również mieszczanie, widzący w niej przedsięwzięcie i interesy jedynie szlachty. Obie grupy społeczne w drugiej połowie XVIII wieku żyły często w konfliktach i zatargach. Za swój strój konfederacji krakowscy przyjęli czerwony uniform z białym podbiciem, a za wzorem innych konfederatów na piersiach umieścili monogramy Jezusa i Maryi³⁰

Następnego dnia po podpisaniu konfederacji, po Mszy św. odprawionej o godz. 8.00 w intencji zwycięstwa w kościele mariackim, zwołano pod ratuszem mieszkańców miasta, ogłoszono im postanowienia i odebrano przysięgę na wierność konfederacji. O wydarzeniach w mieście dowiedzieli się bardzo szybko przebywający w pobliżu Rosjanie. Kraków został otoczony przez wojsko pod dowództwem pułkownika Panina³¹ Bezpośrednia walka wywiązała się przy bramie Floriańskiej. Zmagania konfederatów z Moskalami trwały dwie godziny. Jak podaje kronikarz klasztoru kapucynów, zginęło ogółem 30 żołnierzy rosyjskich i 3 krakowian. Było też wielu rannych po obu stronach. Według kronikarza, zginął dowodzący wojskiem pułkownik Panin. Wycofujący się spod murów miejskich żołnierze rosyjscy obrabowali wiele domów na Kleparzu. Inna grupa Moskali wtargnęła do klasztoru Karmelitanek na We-

²⁸ K. Bąkowski, *Oblężenie Krakowa w roku 1768*, [w:] *Kalendarz J. Czecha na rok 1890*, s. 59.

²⁹ Konfederacja barska w Krakowie ma obszerną literaturę, m.in. należy zwrócić uwagę na: K. Bąkowski, *Oblężenie Krakowa w roku 1768*, Kraków 1893; J. Krasicka, *Kraków i ziemia krakowska wobec konfederacji barskiej*, Kraków 1929; W. Konopczyński, *Konfederacja barska*, t. 1—2, Warszawa 1936—1938; tenże, *Konfederaci barscy w Krakowie*, [w:] *Od Sobieskiego do Kościuszki*, Kraków 1921, s. 223—258; *Materiały do konfederacji barskiej roku 1767—1768*, wyd. S. Morawski, Lwów 1851, s. 161—178; [T. Krzyżanowski], *Wspomnienia mieszczanina krakowskiego z lat 1768—1807*, wyd. W. Prokescu, Kraków 1900; W. Mączek, *Dziennik zdarzeń w mieście Krakowie w czasie konfederacji barskiej*, wyd. W. Konopczyński, Kraków 1911; J. Krasicki, *Rekwizycje na Kleparzu podczas konfederacji barskiej*, „Rocznik Krakowski” 50:1979 s. 206—208, oraz cytowany wcześniej tegoż autora artykuł: *Konfederaci barscy w Krakowie...*, s. 149—159.

³⁰ J. Bieniarzówna, jw., s. 495.

³¹ Wg J. Małeckiego, osoba gen. Panina jest postacią fikcyjną. Wojskami rosyjskimi dowodził pułk. Bock; por. J. M. Małeki, jw., s. 550.

sołej. W kilka dni później, 5 lipca, Moskale znów pojawili się pod Krakowem. Zażarta walka trwała kilka godzin. I tym razem szala zwycięstwa przechyliła się na stronę konfederatów. Rosjanie uciekający w popłochu porzucali broń, a na przedmieściach pozostawiali rannych. W niewolę wzięto czterech Moskali. Ze strony konfederatów zginęło dwóch żołnierzy i dwóch zostało rannych³²

Dla wzmocnienia załogi miejskiej 20 lipca pod dowództwem księcia Marcina Lubomirskiego i hrabiego Branickiego — marszałka skonfederowanej ziemi sanockiej przybyło do Krakowa około 3 tysiące konfederatów. Trzy dni później przedmieście Krakowa od strony Prądnika było świadkiem zaciętych całodniowych walk. Rosjanie ostrzeliwali miasto z armat. Podczas szturmów murów miejskich zginęło 40 konfederatów i około 200 Moskali. Do otoczonego miasta nie można było dostarczyć żywności i paszy dla koni. Na dodatek miasto opuścił książę Lubomirski na czele tysiąca jeźdźców i baterii armat. Przez kilka dni Rosjanie pod wodzą generała Apraksina szturmowali mury miejskie i ostrzeliwali z armat zamek wawelski. Po mieście rozeszła się wiadomość, iż Moskale zapowiedzieli, że po wkroczeniu do miasta wymordują wszystkich mieszkańców. Na pewno takie pogłoski nie podnosiły ducha walczących. W dniu 27 lipca rozpoczęło się właściwe oblężenie miasta³³

Dnia 1 sierpnia 1768 roku, na krótko przed północą, na nowo rozgorzały walki wzdłuż murów miejskich i na Kazimierzu. Obie strony przez noc i dzień prowadziły ostrzał armatni. W trakcie tych walk Rosjanie, ponosząc wielkie ofiary, zajęli Kazimierz i Stradom. Walki trwały także w okolicy klasztoru kapucynów. Moskale zajęły ulice sąsiadujące z klasztorem. Ludności cywilnej zakazano poruszać się po ulicach. Nie obyło się bez rabunków i wypędzania z mieszkań. Wielu wyrzuconych z własnych domów znalazło schronienie w kościele klasztornym i Domku Loretańskim. Zakonnicy — jak wspomina klasztorny kronikarz — „boskiej oddali się opatrności, gdyż nieustanne nagabywania od Moskali cierpieli”³⁴

W dniu 5 sierpnia po południu konfederaci podpalili budynki na przedmieściach, aby pozbawić Rosjan naturalnej osłony podczas atakowania murów miejskich. Wskutek pożaru Moskale wycofali się poza miasto, lecz w późniejszych godzinach ponowili ataki. Z powodu walk i chaosu przerwano 40-godzinne nabożeństwo, odprawiane w klasztornym kościele Kapucynów. Przedmieścia na nowo podpalano przez kolejne dni. Spłonęła świątynia Bożego Miłosierdzia oraz kościół Świętego Krzyża na Kleparzu. Pożar groził również klasztorowi Kapucynów. Wiatr unosił płonące słomy i słomę z dachów. Zapewne padały także pociski. Zakonnikom udało się uratować zabudowania, chociaż spłonęła wieżyczka z sygnaturką. Wszystkie okoliczne budynki zniszczył ogień. Pożar trwający trzy dni strawił ponad tysiąc zabudowań w okolicy klasztoru Kapucynów — na Piasku, Kleparzu i na Wesołej³⁵

³² KKK I, s. 140; K. Bąkowski, *Historia miasta w zarysie*, Kraków 1898, s. 127—130.

³³ KKK I, s. 140—141; K. Bąkowski, *Oblężenie Krakowa...*, s. 60.

³⁴ KKK I, s. 141.

³⁵ Tamże, s. 141—142; Por. J. M. Małecki, *iw.*, s. 547.

Jeden z najbardziej tragicznych momentów przeżyli kapucyni w dniu 12 sierpnia. Moskale — podejrzewający zakonników o posiadanie armat, z których rzekomo mieli strzelać do żołnierzy rosyjskich, oraz o współudział w Konfederacji, a także o ukrywanie konfederatów — wtargnęli zbrojnie do konwentu celem przeprowadzenia rewizji. Zlustrowano dokładnie cały klasztor i kościół. Żołnierze przeprowadzający rewizję zabrali wiele przedmiotów z cel klasztornych. Zakonników zgromadzonych na modlitwie w chórze zakonnym pobili i pokłuli bagnietami. Grożąc śmiercią, zmuszali do wydania rzekomo ukrytych konfederatów. Po bezowocnych poszukiwaniach wpierw pobili, a potem zabrali ze sobą o. Bartłomieja Flasheka — gwardiana, i o. Felicissima Hörleina — kaznodzieję niemieckiego. Umieszczono ich w więzieniu, w którym spędzili całą noc i następny dzień. Po rewizji i sterrozykowaniu zakonników Rosjanie wybili w murze klasztornym otwory dla ustawienia w ogrodzie armat i prowadzenia ostrzału³⁶

W dniu 15 sierpnia 1768 roku jedna z kul wystrzelonych przez konfederatów z murów miejskich zapewne w stronę dział i haubic ustawionych w ogrodzie klasztornym wpadła do wnętrza świątyni. Wążący około 4 kg pocisk przebił dwoje drzwi, zniszczył kamienny balas przy ołtarzu i utkwił w bocznej ścianie prezbiterium. Na pamiątkę walk konfederackich armatnią kulę pozostawiono w ścianie kościelnej. Inna z kul uszkodziła figurę św. Jana Nepomucena stojącą przy Lorecie na placu kościelnym³⁷

W trakcie walk konfederatów z Moskalami zginęło i zmarło wielu mieszkańców miasta i jego przedmieść, a także przebywających w Krakowie w tym okresie przybyszów. Kronika klasztorna wymienia 14 osób, które w pobliżu konwentu kapucynów zginęły od kul lub zmarły wskutek odniesionych ran. Niektórych pochowano w krypcie Domku Loretańskiego, innych pod krzyżem na placu przed kościołem. I tak w krypcie loretańskiej 2 sierpnia pochowano Jadwigę Braxator, 4 sierpnia Andrzeja Garbarza, 8 sierpnia Józefa Jędrzejowskiego — pisarza urzędu celnego, zabitego przez Moskali³⁸

Na cmentarzu pod krzyżem w czasach fundacji pogrzebano 6 sierpnia 1768 roku garncarza imieniem Józef; 8 sierpnia Jakuba pełniącego funkcję ogrodnika u konsula krakowskiego Wytyszkiewicza; dwóch chłopców — syna Restora (?) mającego 12 lat i młodszego o rok syna „pauperis mulieris”; 11 sierpnia pogrzebano zabitego przez żołnierzy górala imieniem Marcin — poddanego Wielopolskich; 13 sierpnia pogrzebano trzech konfederatów i krawca w podeszłym wieku; 19 sierpnia zabitego strażnika miejskiego, a 7 września pogrzebano na cmentarzu przed kościołem mężczyznę zmarłego wskutek ran od postrzału w nogę. Także w późniejszym okresie grzebano pod krzyżem przy wejściu na plac kościelny ofiary walk. M.in. w kronice klasztornej znajdujemy zapis, iż pogrzebano tam, w dniu 22 października 1771 roku, Krzysztofa Lodomowskiego³⁹

³⁶ KKK I, s. 142—144.

³⁷ Tamże, s. 142.

³⁸ Tamże, s. 143.

³⁹ Tamże, s. 143—144, 153.

W dniu 17 sierpnia 1768 roku Kraków — jak uważa Konopczyński — „źle broniony przez pijaka Czarnockiego, nie zasłonięty należycie przez awanturника Lubomirskiego”⁴⁰, poddał się po 55 dniach obrony. Zmasowany ogień armat moskiewskich zniszczył bramy i sparaliżował obronę. Rosyjscy żołnierze pozostawili w spokoju ludność cywilną, lecz wciąż prowadzono walkę z mniejszymi grupami konfederatów. Również armaty konfederackie i rosyjskie nadal ostrzeliwały miasto i przedmieścia. Dużo pocisków spadło na teren klasztoru kapucynów. Zakonnicy w obawie przed utratą życia schronili się do biblioteki zakonnej zaopatrzonej w metalowe okiennice i drzwi. O zaciętości walk może świadczyć finał jednej z potyczek mający miejsce przy bramie Sławkowskiej, kiedy to poległo 100 konfederatów i 200 żołnierzy rosyjskich⁴¹

Podczas zajmowania miasta wielu jego mieszkańców schroniło się w klasztorze kapucynów i Domku Loretańskim. W fundatorskim oratorium przyszło wówczas na świat dziecko Salomei i Jakuba Wieczkowskich, które ochrzcił o. Wojciech Dolezal. Rodzicami chrzestnymi byli, ukrywający się w kościele, podobnie jak rodzice dziecka, Maciej i Anna Abrahamowiczowie. Podobnie w innych klasztorach krakowskich, np. u karmelitów na Piasku, przed kulami i żołnierzami rosyjskimi, schronili się okoliczni mieszkańcy⁴²

Krakowscy konfederaci, którym nie udało się zbiec i ukryć na przedmieściach, dostali się do niewoli. Wkrótce przez obóz w Połonnem na Wołyniu zostali zesłani w głąb Rosji. Sytuacja uspokoiła się na krótko. Gen. Apraksin zmusił wręcz radę miejską do publicznego odstąpienia od konfederacji, a od mieszczan odebrał przysięgę, iż w przyszłości nie będą pomagać konfederatom⁴³

Zdławiona opozycja, brutalne obchodzenie się z jeńcami, rabunki i gwałty w mieście, spalone przedmieścia i utrzymywanie ponad tysięcznej załogi rosyjskiej przez biednych mieszczan — oto efekt konfederacji. Część klasztoru Kapucynów zajęli żołnierze rosyjscy. Konwent opuścili dopiero 9 lipca 1772 roku. Przyczyn upadku konfederacji należy upatrywać przede wszystkim w słabości politycznej i militarnej ówczesnego Krakowa. W następnym roku w okolicy pojawiły się nowe ośrodki konfederatów: Tyniec i Lanckorona. Z ufortyfikowanego Tyńca konfederaci kilkakrotnie przygotowywali napady na Kraków, a nawet go oblegali. Wśród tynieckich konfederatów od lipca 1771 roku przez ponad rok duszpasterzował o. Atanazy Ratzke (1729—1787), kaznodzieja niemiecki. Został zatrzymany przez konfederatów, gdy razem z br. Teodorem Pucem (1730—1782) spławiał Wisłą do Krakowa ukwestionowane drewno na potrzeby klasztoru. Był on świadkiem jednej z największych bitew wojsk rosyjskich z konfederatami w Tyńcu, podczas której zginęło około tysiąca Moskali, a 800 zostało rannych. W walkach tych zginął wów-

⁴⁰ W. K o n o p c z y ń s k i, *Dzieje Polski nowożytnej*, t. 2, Warszawa 1986, s. 191—192.

⁴¹ APK sygn. 148: Materiały do historii Zakonu Kapucynów. Rok Pański 1768, k. 52v; KKK I, s. 143.

⁴² KKK I, s. 143.

⁴³ *Konfederaci barscy na Syberii*, Kraków 1895, s. 1—4; J. M. M a ł e c k i, jw., s. 547.

czas księżę Kajetan Sapieha, a do niewoli wraz ze swymi żołnierzami dostał się marszałek bełzki i kasztelan czernichowski Miączyński. Podczas swego ponad rocznego pobytu w twierdzy tynieckiej o. Atanazy wyświadczył przeszło tysiąc penitentów i prawie tyle samo zaopatrzył przed śmiercią. Pobłogosławił 83 związki małżeńskie, ochrzcił 3 osoby i pochował 15 zmarłych. Dysponował 8 skazanych na śmierć wyrokiem sądu wojkowego. Nawrócił ponadto na katolicyzm 33 osoby⁴⁴.

Wśród tynieckich konfederatów odnajdujemy kilku kapucyńskich kapelanów: wspomnianego już o. Atanazego oraz, od października 1771 roku, br. Melchiora Kierszewskiego (ur. 1743) z klasztoru rozwadowskiego. Duszpasterzem konfederatów był, z pochodzenia Morawianin, o. Lucjan Velle (1737—1812), który w 1768 roku pracował w Rozwadowie. Inni kapucyni „kapelanowali” konfederatom w szeregach cześnika Potockiego — o. Alojzy Grabkowski (1722—1768), lub w oddziałach J. Pułaskiego w okolicy Baru. Pracował tam z wielkim poświęceniem o. Mariofil Machayski (1730—1790). O. Grabkowski po upadku konfederacji w Barze udał się do Mołdawii, gdzie zmarł w obozie konfederackim. Niektórzy kapucyni dorywczo poświęcali się pracy duszpasterskiej wśród konfederatów. W lipcu 1768 roku z oddziałami konfederackimi przybył do Krakowa o. Gracjan Brisnitz (1734—1786), który dla sprawy konfederackiej został zwerbowany przez Potockiego. Przez pewien czas w obozie konfederatów barskich przebywał o. Honorat Czuryło (1724—1788). W dniu 2 marca 1772 roku jeden z kapucynów, którego nazwiska nie znamy, dysponował na śmierć konfederata Wawrzyńca Słupeckiego. O pozytywnym stosunku kapucynów do konfederacji świadczy fakt, iż do pracy wśród żołnierzy udawali się kapłani z polecenia i z błogosławieństwem przełożonych. Nie było samowoli i ucieczek z klasztorów. Postawa przełożonych świadczy też o ich stosunku do okupantów. Niestety, z braku źródeł niewiele możemy powiedzieć o pracy duszpasterskiej wspomnianych kapelanów wśród konfederatów⁴⁵ Dokładny opis swego pobytu wśród konfederatów pozostawił jedynie o. Atanazy z twierdzy tynieckiej⁴⁶ W dniu 8 czerwca 1772 roku nieznaną kobietą przyniosła do klasztoru kapucynów wiadomość o śmierci o. Atanazego. Dopiero później okazało się, że w Tyńcu zmarł nie kapucyn ale karmelita o tym samym imieniu⁴⁷

Kraków z rosyjską załogą był kilkakrotnie obiektem ataków konfederatów z Tyńca i Lanckorony. W dniu 2 lutego 1772 roku o trzeciej po północy konfederaci z Tyńca wtargnęli na Wawel. W ciągu dnia kilka innych grup pieszych i konnych przybyło na pomoc konfederatom. Próby odbicia zamku, podejmowane przez Rosjan, nie udały się. Potyczki prowadzono także w oko-

⁴⁴ KKK I, s. 124, 154, 156—159, 160—162; SPK I, s. 124, 206, 212; M. a P o b l a d u r a, *Historia Generalis Ordinis Fratrum Minorum Capuccinorum*, t. 3, Romae 1951, s. 504 (podaje błędnie, iż o. Atanazy pełnił obowiązki kapelana w 1794 r.).

⁴⁵ APK sygn. 148, Materiały..., k. 53v; KKK I, s. 153—154; SPK t. 1 s. 302, 364, 446, 556; t. 2 s. 15—17, 390.

⁴⁶ KKK I, s. 154, 156; SPK t. 1 s. 123—124.

⁴⁷ KKK I, s. 158.

licy klasztoru kapucynów. Wiele kul armatnich i pocisków z broni ręcznej spadło na teren ogrodu i na zabudowania klasztorne. Zniszczone zostały odnowione w ubiegłym roku biblioteka i część klasztoru. Piszący, co prawda w późniejszym okresie ale naoczny świadek, kronikę klasztorną o. Tadeusz Krawczyński uważa za osobliwą opiekę Matki Bożej pozostawienie przez Moskali klasztoru w spokoju. Możemy się tylko domyślać, że — swoim zwyczajem — Rosjanie plądrowali miasto przy najmniejszej okazji, mszcząc się za sukcesy militarne konfederatów⁴⁸

Można się także było spotkać z innymi postawami. W okresie przełożenia o. Prokopa Manukiewicza, rosyjscy oficerowie, m.in. placmajor Szteyn i dowódca jednego z pułków dostarczali żywność (chleb, ryby, mięso, piwo oraz inne produkty) dla przebywających w klasztorze ludzi. Jeden z oficerów ofiarował ponadto pewną kwotę pieniężną na odnowienie zniszczonej przez pożar dzwonnicy loretańskiej⁴⁹

Lata rosyjskiej okupacji mocno odbiły się na życiu Krakowa i okolicy. Na przedmieściach pozostały zgliszcza, upadł handel. To, co zachowało się z obłączenia, zostało zrabowane lub zniszczone przez stacjonujące do sierpnia 1778 roku wojska. Los miasta i okolicy podzielił klasztor kapucynów wraz ze swymi mieszkańcami. Kolejne rozbiory były już tylko dopełnieniem tragedii Narodu. Przez długie lata Mogiła Konfederatów była, i nadal jest, jedynym świadkiem wydarzeń sprzed 225 lat. Pełniła rolę „nauczycielki historii” i przypominała — zwłaszcza w latach niewoli — o tych, którzy oddali życie za Ojczyznę⁵⁰

Robiący w 1903 roku wypisy z kroniki klasztornej o. Florian Janocha zaznaczył w swych notatkach iż „podczas stawiania nowego krzyża i wykopania dołu na kanały miejskie w roku kanalizacji miasta Krakowa wykopano mnóstwo kości — czaszek i piszczeli, goleni itd., które na jedno miejsce zebrane i ułożone pod tymże krzyżem zostały pochowane — co naoczny świadek o. Florian Janocha Prowincjał Zakonu OO. Kapucynów własnoręcznie potwierdza”⁵¹ W dwa lata później grobem konfederatów zainteresowało się Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. Z inicjatywy tegoż Towarzystwa umieszczono wówczas na pionowej belce mosiężną tablicę z pamiątkowym napisem:

Mogiła konfederatów barskich
tu poległych i
pogrzebanych
pod tym krzyżem
R.P 1768 d[nia] 12 Sierpnia

⁴⁸ Tamże, s. 154—155; K. B a k o w s k i, *Historia...*, s. 133—134.

⁴⁹ KKK I, s. 154; SPK s. 42—44.

⁵⁰ J. M. M a ł e c k i, jw., s. 551.

⁵¹ APK sygn. 148, k. 53.

W 1906 roku podczas wykonywania obok krzyża dalszych wykopów kanalizacyjnych, natrafiono na grób z pięcioma szkieletami. Po przeniesieniu części szczątków do krypty loretańskiej odprawiono nabożeństwo żałobne za pogrzebanych na placu przed wejściem do kościoła⁵² Po obustronnym zabudowaniu ulic Loretańskiej i Kapucyńskiej oraz wytyczeniu chodników dla pieszych, mogiła konfederatów znalazła się na osi jezdni. Aby ułatwić poruszanie się pojazdów, grób włączono w obręb chodnika tworząc półwysep wybiegający w jezdnię, a sam krzyż otoczono metalowym ogrodzeniem. Troska o krzyż i grób wynikała zapewne i stąd, że zwrócono wówczas uwagę na to, iż jest to ostatni zachowany grób konfederatów barskich na terenie Krakowa. Dwa inne usytuowane na wzgórzu wawelskim i na terenie obecnych Plant, zostały zlikwidowane w okresie zaborów⁵³

W 1930 roku przed wejściem na plac kościelny miał miejsce wypadek samochodowy. Ogrodzenie krzyża zostało zniszczone przez samochód. Koszty naprawy wykonanej staraniem klasztoru pokrył Urząd Miejski⁵⁴ W grudniu 1961 roku Wydział Komunikacji Krakowskiej Rady Narodowej wydał decyzję usunięcia krzyża i zlikwidowania grobu. W obronie zabytkowej mogiły wystąpili kapucyni. Po długiej dyskusji pomiędzy władzami miejskimi a przełożonymi klasztoru, Rada Narodowa opracowała dwa projekty. W pierwszym proponowano usunięcie krzyża, regulację jezdni i umieszczenie na chodniku obok wejścia na plac kościelny kamiennej płyty z napisem upamiętniającym położenie mogiły. Drugi projekt natomiast zakładał przeniesienie krzyża i grobu na cmentarz Rakowicki lub w inne miejsce poza miastem. Oba projekty uzyskały przychylność konserwatorów miejskich. Jednak „nieustępliwe” stanowisko kapucynów, poparte przez grupę historyków krakowskich oraz nadanie sprawie szerszego rozgłosu przez publikacje pióra o. dra Gadacza, skłoniło władze miasta do zaniechania planów likwidacji grobu i krzyża⁵⁵

Udział kapucynów w konfederacji był początkiem pięknej karty ich działalności patriotycznej w okresie rozbiorów i zniewolenia. Insurekcja kościuszkowska, powstanie listopadowe i styczniowe, I Kadrowa, legiony, działalność niepodległościowa w okresie II wojny światowej i w następnych latach były kontynuacją czynu konfederackiego, a ponadto udowodniły związek Zakonu z Narodem, któremu kapucyni wiernie służyli w chwilach radosnych i smutnych⁵⁶

⁵² APK sygn. 306; T. K o w a l i k, *Rozmaitości...*, s. 202; AKK sygn. 18: Organizacja klasztoru. Grób konfederatów barskich, k. 55; AKK sygn. 100: Kronika klasztoru OO. Kapucynów w Krakowie [t. 5. 1906—1959], knlb. 1; J. M a r e c k i, *Domek...*, s. 281.

⁵³ E. N o w a k o w s k i, *Pamiętka 200-letniej rocznicy przybycia do Krakowa OO. Kapucynów 1695 r.*, Kraków 1895, s. 59; K. G a d a c z, *Argumenty „za”*, „Tygodnik Powszechny” 1962 nr 5 s. 7; t e n ż e, *Refleksje o zabytkach*, „Tygodnik Powszechny” 1963 nr 13 s. 5; t e n ż e, *Inwentarz zbiorów sztuki...*, s. 83.

⁵⁴ AKK sygn. 100: Kronika..., s. nlb. 1.

⁵⁵ W. T o m k i e w i c z, *Krótki zarys historyczny Zakonu OO. Kapucynów* (maszynopis), Kraków 1962, s. 323 (maszynopis w AKK); J. M a r e c k i, *Domek...*, s. 281—282.

⁵⁶ Por. K. P r z y b o ś, *Trzy wieki...*, s. 3, 88—89.

DIE TRADITIONEN DER KONFÖDERATION VON BAR
IM KRAKAUER KAPUZINERKLOSTER**Zusammenfassung**

Das Kapuzinerkloster, das 1695—1700 in Garbary in der Nähe von Krakau entstanden ist, war sehr oft Zeuge der zahlreichen Freiheitskämpfe, die in der Umgebung des Klosters zur Zeit der Konföderation von Bar, also im Sommer 1768 geführt wurden. 55 Tage haben die Russen die von den Konföderierten verteidigte Stadt belagert. Besonders intensiv hat man in der Nähe des Klosters am 5. August 1768 gekämpft. Die Geschosse haben den Glockenturm der Loretokapelle angezündet. Das Klostergebäude und die Kirche haben überstanden, obwohl in der Umgebung mehr als ein tausend Häuser durch das Feuer vernichtet wurden. Eine Woche danach sind die Russen ins Kloster eingedrungen. Sie haben die Kapuziner terrorisiert, das Kloster und die Särge in der Gruft geplündert und einige Ordensleute verhaftet. In den nächsten Tagen sind die im Kloster stationierenden Russen von den Konföderierten beschossen worden. Eine Kanonenkugel, die in der Wand des Presbiteriums geblieben ist, erinnert an diese Ereignisse. Die Geschosse haben die auf dem Kirchenplatz stehenden Statuen sehr beschädigt. In den Klostermauern haben viele Bewohner aus der naheliegenden Häusern Zuflucht gefunden. Nach der Eroberung der Stadt haben die Russen vier Jahre lang im Kloster stationiert. Manche Kapuzinerpater: Honorat Czuryło, Atanazy Ratzke, Gracjan Brisnitz, Lucjan Velle, Mariofil Machayski und Alojzy Grabkowski haben als Seelsorger der Konföderierten in Bar und in Tyniec gewirkt. Zwei Ordensbrüder: Teodor Puc und Melchior Kierszewski haben sich der Konföderation angeschlossen. Bis in den heutigen Tag hinein ist das Grab der Konföderierten vor der Kapuzinerkirche sehr bekannt. Die Klosterchronik enthält die Personalien von 14 Menschen, die während der Kämpfe ums Leben gekommen sind und in diesem Grab bestattet wurden. Das Grab der Konföderierten hat man von Anfang an als untrennbarer Teil des Kapuzinerklosters anerkannt. Während der Erdarbeiten in den Jahren 1903—1906 haben die Kapuziner die Leiche exhumiert und sie in der Klostergruft bestattet. Die kommunistische Stadtverwaltung hat im Jahre 1961 die Liquidation der Grabstätte vor der Kirche vorgehabt. Das Kloster ist entschlossen dagegen aufgetreten. Die Kapuziner haben einige male das Holzkreuz über das Grab gewechselt und verschiedene Andachten organisiert.